

Dorota Krystyna Rembiszewska

Czy Podlasianie byli niepobożni? : o leksyce religijnej w słowniczkach gwarowych z obszaru Polski północno-wschodniej

Język - Szkoła - Religia 6, 309-316

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Krystyna Rembiszewska
Polska Akademia Nauk
Warszawa

CZY PODLASIANIE BYLI NIEPOBOŻNI? O LEKSYCE RELIGIJNEJ W SŁOWNICZKACH GWAROWYCH Z OBSZARU POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Mieszkańcy Podlasia są uważani za ludność niezwykle religijną, manifestującą swoje przywiązanie do kościoła katolickiego i wiary. Szczególnie uwidacznia się to w tych częściach Podlasia, które nie są zróżnicowane wyznaniowo i narodowościowo, a więc na terenach zamieszkałych w przeszłości przez szlachtę zagrodową, na przykład w powiecie wysokomazowieckim. Z kolei na terenach przemieszanych wyznaniowo – na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim katolickość bywa uważana za wyróżnik narodowości polskiej i z tego powodu jest tam ze szczególnym pietyzmem utrzymywana. Województwo podlaskie przynależało do trzech diecezji katolickich. Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego za 2003 r. (Instytut) w diecezji białostockiej na 434 826 mieszkańców 370 450 to katolicy, w łomżyńskiej spośród 573 647 osób 567 035 są katolikami, w drohiczyńskiej 206 000 na 292 000 deklaruje wiarę katolicką. Z danych tych wynika, że w części północno-wschodniej Polski 88% stanowią katolicy.

Opracowania leksykograficzne dość często podlegały i podlegają presji indoktrynacji politycznej, ideowej. Szczególnie zjawisko to dotyczy słowników języka ogólnego. Dobitym przykładem dla leksykografii polskiej jest *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego. Pominięto tam wiele nazw związanych ze sferą religijną, a jeśli wprowadzono niektóre wyrazy, na przykład *adwent*, *krucjata*, *paschał*, *Wielki Post*, to ich definicje są nieściśle lub niewłaściwie zinterpretowane (Sobczykowa 1994). Ponadto pewne hasła, jak chociażby *pan*, *pasterz*, *wielbić* opatrzone kwalifikatorami *daw.*, *przestarz.*, (Wysocka 1987: 81) przez co tracą one funkcjonalny charakter dla współczesnego języka. Słownik Doroszewskiego to bardzo wyrazista egzemplifikacja zależności językoznawstwa od ustroju i obowiązującej ideologii. Stąd jego właściwie ateistyczny charakter. Największe jednak manipulacje w związku z leksyką religijną wystąpiły w słownikach języka rosyjskiego w czasach ZSRR, co znalazło odzwierciedlenie w licznych opracowaniach w ostatnich latach. Wymienię chociażby rozprawę Krzysztofa Rutkowskiego *Leksyka konfesyjna w języku rosyjskim okresu radzieckiego* (Rutkowski 2007).

W tym artykule wzięłam pod uwagę polskie słowniczki gwarowe, rejestrujące leksykę z obszaru Polski północno-wschodniej. Powstały one w różnych okresach – w XIX wieku, XX oraz na początku wieku XXI. Są to: *Słownik okr. Tykocińskiego* Zygmunta Glogera – wydany w roku 1893 (Glog), *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej* Ludwika Czarkowskiego opublikowany w 1908 r. (Czar), *Słownik wsi Białe w woj. łomżyńskim* Stanisława Nienaltowskiego, obejmujący słownictwo z drugiej połowy XX wieku (Nien), *Słownik dialektu knyszynskiego* Czesława Kudzinowskiego – spisywany w latach 50.–70. XX wieku, a wydany w roku 2006 (Kudz) oraz *Z supraskiego na nasze. Słownik gwary supraskiej* Wojciecha Załęskiego – wydany w 2005 r. (Zał).

Daty wydań tych słowników wyraźnie wskazują, że nie mogła ich dotknąć PRL-owska cenzura. Opracowania leksykograficzne przełomu XIX i XX wieku mogły swobodnie eksponować treści religijne, podobnie rzecz się ma z wydawnictwami najnowszymi. Żaden z tych słowników nie musiał ulegać indoktrynacji polityczno-ideologicznej, schlebiać gustom rządzących. Zatem można by się spodziewać, że w wymienionych słownikach sporo miejsca zajmie leksyka związana z religią. Tak jednak nie jest. Terminologia konfesyjna stanowi margines wymienionych rejestrów wyrazowych. Przyczyn takiego stanu może być kilka. Główny powód stanowi dobra znajomość obrzędów religijnych, nomenklatury kościelnej, która wynikała z permanentnego praktykowania. Zapewne autorzy uznali, że nie ma potrzeby zamieszczania nazw ogólnie znanych w słownikach, mających charakter dyferencyjny lub quasi-dyferencyjny.

Wydaje się, że dobór haseł z interesującego mnie kręgu tematycznego był raczej przypadkowy. Trudno tu mówić o proporcjach czy faworyzowaniu określonych pojęć, zagadnień. Gdyby zaistniała konieczność scharakteryzowania wiedzy na temat wiary, religii na podstawie omawianych słowniczków, to wyłoniłby się obraz pokazujący powierzchowność życia duchowego, właściwie marginalizację tej sfery życia człowieka. Jednocześnie właśnie tak niewielka reprezentacja wyrazów z kręgu religijnego w słowniczkach potwierdzać może powszechność recepcji tej leksyki.

Wyrazy należące do podstawowego zbioru nazw odnoszących się do kręgu religijnego występują w słowniczkach zwykle wtedy, kiedy mają one inną postać fonetyczną niż ogólnopolska i nie są definiowane, np. *dęspesa* ‘dyspensa’ (Kudz), *pańezus* ‘Pan Jezus’ (Kudz), *venǵelista* ‘ewangelista’ (Kudz).

Najistotniejszy dla leksyki sakralnej wyraz – *Bóg* pojawia się we frazeologizmach o charakterze paremiologicznym i kolokacjach, głównie w słowniczku z Supraśla. Te związki wyrazowe są przejawem swoistej, lokalnej filozofii życiowej, gdzie sacrum bardzo swobodnie przeplata się z profanum. *Bóg* jawi się tu jako siła wyższa, której instancja jest niepodważalna i sprawiedliwa: *Co poradzi miecz, jak Bóg raczy siec?* (Zał), *Żeb nie było Boga, to by tylko biedne umierali* (Zał), i jednocześnie gwarantująca człowiekowi poczucie bezpieczeń-

stwa: *Zostań z Bogiem... nie bedziesz sam* (Zał). We frazeologizmach tych nie trudno zauważyć ironię, sarkazm: *Pan Bóg głupoty między grzechami nie kładnie* (Zał), *Bóg dał kupca, a czort pośrednika* (Zał), *Bóg dobry temu, co sprzyja bliźniemu* (Zał). Wyrażenie *Z Bogiem za progiem* (Zał), którego znaczenia autor nie objaśnił, jest zapewne przejawem zasady, która nakazuje traktowanie przybyłych do domu osób w sposób gościnny i bezkonfliktowy.

W Słowniczkach XIX-wiecznych podano frazeologizmy z komponentem *Bóg*, ale mają one charakter świecki, zatraciły pierwotną strukturę semantyczną: *Boże dopomóż, Bóg zapłać* ‘pozdrowienie i odpowiedź przy robocie’ (Czar), *O la Boga! Przebóg, dla Boga* (Czar), *bożyć się, zabożyć* ‘zaklinać się na Boga’ (Glog).

Słowniczki nie pomijają jednostek wyrazowych stojących na przeciwległym biegunie wobec Osoby Boskiej. Zanotowano hasła, takie jak *ancychryst* ‘antychryst’ (Czar, Nien), *djaboł* ‘diabeł’ (Kudz), *diabuł, diachel* (Nien), *ćort* ‘czort’ (Kudz). Jednocześnie nie mamy pewności, przy braku definicji, czy chodzi tu na pewno o leksykę sakralną. Bowiemy powyższe nazwy, oprócz znaczenia religijnego, mają także semantykę świecką. Przecież na przykład *ancychryst* to nie tylko ‘według chrześcijan wróg Chrystusa, istota (człowiek lub szatan), która wystąpi przeciwko Chrystusowi i zostanie przez niego pokonana’, ale także pogard. ‘o człowieku, który nie wierzy w Boga lub ma odmienne poglądy na sprawę wiary’ (USJP I 94). Takie przypuszczenie potwierdzają hasła *anioł* ‘rola w przedstawieniu dawanym przez Herodów’ (Nien), *diabeł* ‘rola w zespole herodów’ (Nien), gdzie niewątpliwie mamy do czynienia z przesunięciem semantycznym. Podobnie jak w nazwie *herody*, która oznacza ‘zespół składający się z młodzieży męskiej odwiedzający gospodarzy od świąt Bożego Narodzenia z przedstawieniem mającym za tło narodzenie Chrystusa’ (Nien).

Nazwy *piekło* nie wyróżniono odrębnym hasłem. Znalazła się ona w słowniczku suprasekcyjnym w żartobliwym zdaniu, dalekim od sfery sakralnej, choć bez wątpliwości konotujące jej sens: *Piekła nie ma! Bo cało smołę na szose wywieźli* (Zał).

W dwóch słowniczkach znalazła się leksyka związana z jednym z sakramentów – chrztem. Taka selekcja wynika z różnic fonetycznych bądź morfologicznych między wariantem gwarowym i ogólnopolskim. Zapisano więc: *χścić* ‘chrzcić’ (Kudz), *χścićlnica* ‘chrzcielnica’ (Kudz), *chrzesna matka* ‘kobieta trzymająca dziecko do chrztu’ (Nien), *chrzesny otec* ‘mężczyzna trzymający dziecko do chrztu’ (Nien), *chrześniak* ‘dziecko trzymane do chrztu’ (Nien). W zbiorze z okolic Ciechanowca poza tym autor jako odrębne hasło wydzielił *chrzest z wody* ‘chrzest dokonywany w domu zazwyczaj przez rodziców niemowlęcia (przy użyciu święconej lub zwykłej wody), jeżeli istnieje podejrzenie, że nie dożyje ono do czasu chrztu w kościele’ (Nien). Odnotowano także ogólnopolskie potoczne *kum* ‘ojciec chrzestny’ (Kudz), *kumy* ‘chrzestni rodzice’ (Nien). Z momentem narodzin wiąże się nazwa *wywod* ‘obrzeźd kościelny dotyczący młodej mę-

zatkanie dokonywany przez księdza' (Nien), którą także podaje Kudzinowski, ale definicja nie odsyła do kręgu religijnego: *vyvot, do vyvodu* 'pewien obrzęd po pierwszym porodzie' (Kudz).

W słownikach pojawiło się kilka nazw rodzajów mszy, świąt kościelnych, religijnych i związanych z nimi zwyczajów: *wielija* 'wigilja, wilja' (Nien), *Wielganoc* 'Wielkanoc' (Czar), *suma* 'niedzielną msza główna (przedpołudniowa)' (Nien), *odpust* 'święto parafialne z uroczystym nabożeństwem w kościele, zakupem dewocjonaliów, cukierków, zabawek, oraz przyjęciami krewnych z innych parafii' (Nien), *pręcęsia, procesja* (Kudz). Zapisany w dwóch zbiorach wyraz *obychody* może oznaczać 'obchód oktawy Bożego Ciała' (Czar) oraz 'miejsca w miasteczku, które należało odwiedzić; uroczysta procesja w czasie święta Bożego Ciała' (Nien).

Semantycznie z tymi świętami wiążą się nazwy określonych dni, uroczystości podporządkowanych kalendarzowi kościelnemu: *jadwent* 'adwent' (Czar), *gody* 'czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli' (Czar), *zagowki* 'wtorek zapustny' (Glog), *post* 'okres powstrzymywania się od spożywania mięsa i tłuszczu przewidziany przepisami kościelnymi' (Nien), *połpoście* 'środek okresu postnego przed Wielkanocą' (Nien).

Kolejna grupa to nazwy modlitw, pieśni i ich zbiorów: *gożinki* 'rodzaj modlitwy śpiewanej przez całą godzinę rano' (Kudz), *kantycka* 'zbiorek pieśni religijnych' (Nien), *kantycki* 'ts.' (Kudz), *kołęnda* 'kołęda (pieśń)' (Kudz), *koronka* 'skrótowy różaniec' (Nien), *maj* 'nabożeństwo majowe'; *iżem na m.* (Kudz), *tajemnicka* 'rodzaj tekstu z modlitwą' (Kudz). Zapisano ponadto w innym niż ogólnopolskie znaczenie wyraz *nauka*: *nauka* 'trwające kilka tygodni do wiosny (na przełomie z latem) nauka katechizmu prowadzona przez księdza przy kościele parafialnym (Nien), *nauka* 'kazanie podczas nabożeństwa odpustowego' (Nien).

Wśród wyrazów z omawianego kręgu tematycznego w słownikach gwarowych znalazły się także paramenty oraz przedmioty i elementy architektoniczne znajdujące się w kościele: *gaśnik* 'przyrząd do gaszenia świec w kościele' (Nien), *kapa* 'kapa (szata liturg.)' (Kudz), *kazalnica* 'ambona' (Kudz), *kołatka* 'drewniane urządzenie kościelne do kołatania zastępujące dzwonek w okresie od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty' (Nien), *kropielnica* 'kamienne naczynie z wodą święconą ustawioną przy wejściu do kościoła' (Nien), *pajak* 'świecznik kościelny o wielu źródłach światła' (Nien). Jeśli chodzi o niektóre nazwy, autorzy uznali zapewne, że nie ma potrzeby ich definiowania i dlatego podali tylko ogólnopolskie odpowiedniki: *kafesjonat* 'konfesjonat' (Nien), *konfesyjonat* (Kudz), *mostrancja* 'monstrancja' (Kudz), *sygnatorka* 'sygnaturka' (Kudz). Do przestrzeni kościoła odnoszą się nazwy: *babiniec* 'kruchta czyli przedsionek kościelny, w którym siadają baby proszące jałmużny' (Glog), *babńec* 'miejsce przed kościołem dla żebraków' (Kudz), *klebanija* 'plebanja' (Czar).

Z instytucją kościelną związani są członkowie stowarzyszeń osób świeckich lub żyjących poza zakonami, skupionych wokół parafii, pełniących często funkcje służebne. Definicje w słownikach nie określają dokładnie ich funkcji ani znaczenia dla struktury kościoła. Zapisane objaśnienia są bardzo ogólnikowe, a więc: *bractewny* 'należący do bractwa, np. szkaplerz, ubiór bractewny; także członek bractwa, starszy w bractwie zowie się bractewnym' (Glog), *brastewny* 'członek bractwa' (Nien), *tercyjar* 'terciarz' (Kudz), *tercyjarz* 'członek parafialnego stowarzyszenia religijnego' (Nien).

W słownikach zanotowano określenia wyznawców poszczególnych religii oraz postaw człowieka wobec religii. Podano zatem: *katolik* 'katolik' (Kudz). Nazwy postaw wobec wiary nie są zaopatrzone w żaden kwalifikator wartościujący: *religjozny* 'religijny' (Kudz), *niedowiarek* 'zyd niedowiarek – nie-katolik' (Glog), *pėrekulscyk* 'zmieniający religię, poglądy' (Kudz).

Pewien pomost między potocznością, zeświecczeniem a sferą strictly religijną stanowi leksyka związana z administracją kościelną, ze stanowiskami, funkcjami obsługowymi: *kataχeta* 'katecheta' (Kudz), *kościelny* 'posługiwacz w kościele utrzymujący w nim czystość i porządek' (Nien), *kšendzovy* 'należący do księdza' (Kudz), *księza gospodyn* 'gospodyn proboszcza' (Nien), *paraxfa* 'parafia' (Kudz), *proborsc* 'proboszcz' (Kudz). Do tej grupy możemy zaliczyć *suminarja*, *seminarja* 'seminarium' (Kudz), jeśli oznacza 'szkołę wyższą, przygotowującą kandydatów do stanu kapłańskiego'.

Blisko tej grupy wyrazów są nazwy związane z posługą kapłańską, działalnością księży o charakterze organizacyjnym: *przypominek* 'ogłoszenie z ambony na czyjaś prośbę, np. o przedmiocie zgubionym lub ukradzionym, dać na przypominek znaczy dać kilka groszy dziadowi, aby coś ogłosił ludowi przed kościołem' (Glog), *po kołędzie jeździć* 'organista przed Bożym Narodzeniem jeździ z opłatkami po kołędzie do wszystkich parafjan, od których otrzymuje w zamian len, grzyby, owoce suszone itd. Proboszcz nawiedza po kołędzie parafjan swoich po świętach Bożego-Narodzenia i Nowego Roku (Glog), *kołenda* 'kolędowanie' *kšonc χoži skołendo* (Kudz). W słownikach zarejestrowano również inne znaczenia wyrazu *kołęda*: *kołęda* 'jasełka' (Kudz) oraz *kołęda* 'dar dla księdza lub organisty w postaci zboża w snopkach udzielany w czasie ich odwiedzin w okresie świąt Bożego Narodzenia' (Nien), semantycznie bliskie poświęceniu z XV wieku 'danina pobierana przez duchowieństwo od parafjan w okresie Bożego Narodzenia' SStp III 316.

Echa pograniczności, wielokulturowości regionu północno-wschodniego znajdujemy w niektórych słownikach. Zamieszczono w nich bowiem, choć w niewielkiej liczbie, nazwy przynależne innym, poza katolicką, religiom. Za interesowanie wyznaniem judaistycznym wykazał C. Kudzinowski i S. Nienałtowski, którzy do swoich zbiorów wprowadzili wyrazy odnoszące się religii żydowskiej: *boźnica* 'dom modlitwy wyznawców religii możeszowej' (Nien),

bożnica ‘bożnica’ (Kudz), *cycetes*, *cyces* ‘sznurek wystający spod kamizelki bogobojnego Żyda’ (Nien), *chusyt*, *chuset* ‘chasyd, Żyd prawowierny’ (Nien), *kierkut* ‘żydowski cmentarz’ (Nien), *purym* ‘święto żydowskie’ (Kudz), *sabasofka* ‘świeca zapalana w czasie szabasu’ (Kudz), *talmut* ‘talmud’ (Kudz), *trefny* ‘zakazany do jedzenia u Żydów’ (Nien).

O obecności religii prawosławnej na północnym wschodzie Polski świadczą nieliczne wyrazy wprowadzone do omawianych słowniczków. Co istotne, w objaśnieniach nie ma wzmianki, że chodzi o leksykę pozostającą w kręgu religii prawosławnej. W słowniczku z Suraża zapisano *pokut* ‘święty kąpiel w izbie, pierwszy od wschodu słońca, gdzie pomieszczone są wszystkie domowe świętości’ (Zał). Zdesakralizowany sens ma ten sam wyraz u Glogera *pokacie* ‘miejsce poczesne za stołem w rogu izby, gdzie w wigilję Bożego Narodzenia stawiają na ławie potrawę kucię. Goście sadzają starzy na pokaciu’ (Glog). Kilka nazw związanych z prawosławiem podał także C. Kudzinowski. Jak bywa w tym słowniku, definicje są synonimiczne lub strukturalno-znaczeniowe, a więc w sposób dość ograniczony informujące czytelnika o semantyce nazwy. Tak więc *śfascęnnik* objaśniono jako ‘duchowny’ (Kudz). Wyraz ten podaje SWil II 1677 – *świaszczennik* ‘ksiądz ruski, kapłan ruski, pop’ i występuje w ros. *священник* ‘pop, duchowny, kapłan’, brus. *святшчэннік* ‘ts.’, ukr. *священик* ‘ts.’. Kolejne hasło *molebni*, *otpraŭa molebni* oznacza ‘modlitwy’ (Kudz). Wyraz ten znany gwarom północnokresowym – *molebien* ‘nabożeństwo’ (Kurz 1993: 389) ma również proveniencję wschodniosłowiańską: brus. *малебен* ‘ts.’, ros. *молѣбен*, ukr. *молѣбень*. W słowniczkach z Knyszyna i Tykocina zamieszczono hasła *zagowęć* ‘zakończyć post’ (Kudz), *zagowić* ‘ts.’ (Glog), *zagowienie* ‘zakończenie zapustu przez spożycie o północy we wtorek zapustny jajka lub śledzia’ (Glog). Kudzinowski podaje w innym miejscu *gowęć*, *rozgowęć* ‘użyć w jedzeniu po poście’ (Kudzinowski 1964: 223). Psł. *gověti* występowało w stsch. (ze Splitu) *goviti* ‘pościć’, znane jest w bułg. *говѣя* ‘pościć’. W języku rosyjskim *говѣть* to ‘pościć, przez chodzenie do cerkwi przygotowywać się do spowiedzi i komunii’, ‘powstrzymywać się od jedzenia (z przyczyn niekoniecznie religijnych)’ (SPsł VIII 154–155), *заговляваться*, *заговляться* ‘przetawiać jeść mięsne potrawy przy rozpoczęciu postu’ (Dubrowski 180). Nazwa znana jest także innym językom wschodniosłowiańskim ukr. *zobitmu* (od XVIII w.) ‘przez post i chodzenie do cerkwi przygotowywać się do eucharystii’, brus. *zawěць* ‘przez post i chodzenie na nabożeństwa przygotowywać się do spowiedzi’ (l. c.). W gwarach białoruskich w Mińskiem, Witebskiem, na Grodzieńszczyźnie nazwa *zagow’ieць* również oznacza ‘zacząć pościć’ (SIPOgr I 195).

Poza tym w słowniczku knyżyńskim zamieszczono wyraz, związany dość luźno z religią prawosławną, a mianowicie *popovizna* ‘posiadłość popa’ (Kudz), który należy zaliczyć do warstwy potocznej języka.

W słowniczku supraskim podano frazeologizmy, a może raczej frazemy, w których głównym komponentem jest leksem *pop*. Owe frazy mają charakter świeckich rymowanek, a ich treść niewiele wiąże się z posługą kapłańską oraz religią prawosławną i wyraża specyficzny sposób interpretacji otaczającego świata, skierowany raczej na popa jako człowieka, a nie kapłana. Pop jest tu na przykład uosobieniem cech negatywnych: *Popie oczy, wilcze gardło, co zobaczo, [to] by żarło* (Zał). Ujemne wartościowanie i zazdrość wobec lepszego statusu materialnego popa ujawnia się we frazematyzacji: *Popu i w lesie czort pieniędzy niesie* (Zał), *Popa bieda trochu skrobie, za to chłopą kładnie w grobie* (Zał).

Na prowokacyjnie postawione pytanie w tytule mojego artykułu na pewno nie znajdziemy odpowiedzi w słowniczkach gwarowych zawierających leksykę Polski północno-wschodniej. Niewątpliwie religia (zarówno katolicka, jak i prawosławna, judaistyczna) wśród ludności Podlasia stanowiła istotną część życia. W związku tym, że była to sfera tak bliska i oswojona, nie wymagała szczególnego utrwalania czy ochrony przed zapomnieniem. Słownictwo i frazeologia religijna poza tym nie jest zbiorem ściśle wyizolowanym spośród innych kręgów tematycznych i łączy się z użyciami języka, które służą nie tylko uczestnictwu w sacrum. Na pewno jednak nawet tak niewielki rejestr leksyki konfesyjnej w omawianych słowniczkach jest interesującym świadectwem określonego widzenia rzeczywistości i przeszłości języka lokalnego przez poszczególnych autorów, nie do końca odzwierciedlającym stan faktyczny.

Literatura:

- Czar – Ludwik Czarkowski 1908, *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. I Wilno, s. 110–128.
- Dubrowski – A. Dubrowski 1914, *Słownik rusko-polski*, Warszawa.
- Glog – Zygmunt Gloger 1893, *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim*, „Prace Filologiczne”, t. IV, Warszawa, s. 795–904.
- Instytut – Informacje z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie, podane 5.03.2010 r.
- Kudz – Dorota Krystyna Rembiszewska 2007, *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzinowskiego*, Łomża.
- Kudzinowski 1964 – C. Kudzinowski 1964, *Jaćwingowie w języku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. I, Białystok, s. 217–225.
- Kurz 1993 – Z. Kurzowa 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- Nien – Stanisław Nienaltowski – *Słownik wsi Białe w woj. łomżyńskim*. Maszynopis w zasobach Instytutu Slawistyki PAN w Warszawie.
- Rutkowski 2007 – Krzysztof Rutkowski 2007, *Leksyka konfesyjna w języku rosyjskim okresu radzieckiego*, Białystok.

- SlPogr – *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе награнічча*, т. I–V, Мінск 1979.
- Sobczykowa 1994 – Joanna Sobczykowa, *Leksyka religijna w słowniku współczesnego języka polskiego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. L, s. 129–139.
- SPsł – *Słownik prasłowiański 1974-2001*, opr. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, t. I–VIII, Wrocław.
- SStp – Słownik staropolski,
- SWil – *Słownik języka polskiego*, wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza Szyszkę i innych, t. 1–2, Wilno 1861.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego 2003*, pod red. Stanisława Dubisza, t. 1–4, Warszawa.
- Wysocka 1987 – Eugenia Wysocka 1987, *Leksyka związana z życiem religijnym w Słowniku języka polskiego PAN pod red. W. Doroszewskiego* [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, pod red. Zygmunta Saloniego, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 73–86.
- Zał – Wojciech Załęski 2005, *Z supraskiego na nasze. Słownik gwary supraskiej*, Supraśl.

Summary

Were inhabitants of Podlasie pious? About religious vocabulary in dialect dictionaries from the territory of Northern – Eastern Poland

Abstract

The article discusses vocabulary connected with professed religion coming from Polish dialect dictionaries from the territory of Northern – Eastern Poland (since 19th century until the end of 20th century).

Analysis of word collection from the discussed sources shows little representation of words belonging to this topic area and their choice was rather random.

Undoubtedly religion (Catholic, Orthodox and Judaic) was an important part of life among inhabitants of Podlasie. It was such an intimate and tame sphere that it did not need to be specially preserved or protected from forgetting. The fact that the dictionaries included so few words of religious meaning may confirm commonness of reception of this lexis. Besides, the religious vocabulary and phraseology is not a collection precisely isolated from other semantic areas and it connects with language usages which do not apply to take part in the sacred only. However, even such a small register of confessional vocabulary in the discussed dictionaries is an interesting evidence of how particular authors perceive reality and the past of a local language. It does not fully reflect the facts.